BIULETYN WYDAWNICZY

KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

MARZEC-KWIECIEŃ
NUMER 3—4
1934

POSTACIE ŚWIĘTYCH

Święty jest osobą interesującą. To bardzo trafne określenie jezuity Hubera w dziele „O naśladowaniu Świętych" było wskazówką dla wydawców i autorów powyższego cyklu. Chcieli oni usunąć w cień przesąd, panujący wśród inteligencji, jakoby życiorys Świętego był nudny jak lukrecja, nieprawdopodobny jak opowieść o wężu mcrskim, dobry dla naiwnych dzieci i pochlipujących z fartuchem u oka kucharek, conajwyżej zaś stosowny do odczytania w refektarzu zakonnym jako okrasa przy postnym posiłku.

Nowe przedsięwzięcie hagjograficzne chce uczynić wyłom w tym poglądzie, niesprawiedliwym zresztą, jeśli weźmiemy pod uwagę nowoczesne biografje Świętych, najczęściej nieznane przeciętnemu Polakowi.

Pierwszy „przygotowawczy", pośredni „cios", godzący w ten fałszywy pogląd, polega na niskiej cenie, tak niskiej, że da się ona pogodzić z wydatkami na „płaskie", na kino dźwiękowe lub na ciastko z kremem. Nikt wobec tej ceny, wynoszącej za każdą książeczkę 30 groszy, nie może się zasłaniać nawet przykrem przeszeregowaniem lub „podbilansem" własnego budżetu.

Następnym, napół pośrednim, „ciosem", czyniącym wyłom w poglądach dotąd niezachwianych, będzie artystyczna winieta-obrazek, budząca zaufanie, że estetyczna oprawa zamyka myśl nową i słowa, wyrażone stylem nieprzeciętnym.

Trzecim, ale już bezpośrednim stanowczym ciosem, miażdżącym opór zakamieniałych sceptyków, to sama treść, sam jej układ. Oczywiście na niecałych dwóch arkusikach niepodobna zapuszczać się we wszystkie nawet najznamienniejsze przeżycia świętego, niesposób streszczać jego pism, o ile był uczonym, ani roztrząsać jego panowania, skoro był królem, ani wkońcu podawać jego systemu ascezy, której jako ojciec zakonu dał początek.

„Postacie Świętych" są to minjatury, żywością barw przyciągające

oko; uwypuklają to, co najistotniejsze było w życiu i czasach świętego. Opuszczano w nich barwy pospolite, szare, to znaczy cnoty i umartwienia podobne, oraz cuda, których pewni święci zdziałali bardzo wiele. Jest rzeczą wiadomą, że święty to pokutnik; zrozumiemy to łatwiej, gdy całe swe życie uważać będziemy za pokutę. A już dziwne byłoby, gdyby ci pośrednicy między niebem a ziemią za życia lub po śmierci nie dokonali cudu.

Inicjatorom i pisarzom chodziło głównie o skreślenie indywidualności świętego, jego przełamań wewnętrznych; wysunęli też na pierwszy plan przeróżne reakcje świętych na zdarzenia życiowe, ich niespodziane czyny i decyzje, to co w nich było „ludzkie, arcyludzkie", i to co było niezwykłe, pamiętne na wieki. I okazało się, że każdy święty był — wbrew tułającemu się jeszcze przesądowi — osobistością złożoną, mimo że zawsze dążył do jednego celu: pomnożenia chwały Bożej.

Dzięki szczególnemu podkreśleniu pierwiastków ludzkich w świętym, staje się on bliższym czytelnikowi, który odczuwa, że to nie postać zaklęta w legendach, jeno naprawdę żywa, i zrozumie wówczas, że nietylko należy, ale i można iść za nimi.

Świętość osiąga się przez współdziałanie woli z łaską Bożą. Na wolę rzucono w tych książeczkach jaknajwięcej światła, na charakter zwrócono szczególną uwagę, bo właśnie niezłomnością charakteru w służbie Najwyższego odznaczali się wszyscy święci.

Wyróżniali się zaś pomiędzy sobą tylko sposobem pracy wewnętrznej albo pracy nad tymi, którzy jej potrzebowali dla zbawienia swego lub nauczania innych. Treść ich życia była wspólna, forma — różnorodna. Święci jako pionierzy woli zasługują w naszych zwłaszcza czasach na szczególną uwagę. Wola ich była niezależna od opinji, przeciwnie, łamała ją, narzucała się jej, zwyciężała, a po obezwładnieniu gruntowała nowe obyczaje lub nową torowała ścieżkę życia. Podobną rolę jak święci powinni w naszych czasach odegrać wszyscy katolicy, spragnieni czynu, nienawidzący zepsucia, strwożeni brakiem zasad, patrzący daleko dalej w przyszłość narodu i państwa niż możni tego świata.

Święci są przeciwstawieniem bierności, żywem zaprzeczeniem fatalistycznego „tak być musi", „nic na to nie poradzimy". Jeżeli — choć w zmniejszonych granicach i wpływach — po latach 1400 żyją jeszcze np. synowie duchowni św. Benedykta, to jest najlepsze świadectwo, co może święta, niezmożona wola jednego człowieka, pobłogosławiona przez Boga.

Święci to ludzie z charakterem. Uosabiają oni „piękny charakter", a te słowa znaczą tyle co moc nie do obalenia, i wywołują czar, który rozbrajał lub stawał się natchnieniem dla innych przyszłych świętych i świątobliwych osób. Tylko ludzie z charakterem potrafią zmienić rzeczy na lepsze. I to z malutkich życiorysów wyczytamy i pojmiemy do głębi. Zepchnięci z jednej drogi, np. błyskotliwej karjery, potrafią oni wejść na inną, choćby apostolstwa słowa, pisma albo miłosierdzia, albo wychowania, albo wpatrywania się w chwałę niebieską w oderwaniu od szarzyzny ziemskiej.

Lecz ktoś, co zna z cytatów uszczypliwych życie świętych, zarzuci, że to byli dziwacy, niekulturalni w naszem pojęciu słowa, mający za nic

wiedzę. Otóż istotnie bywają w życiu świętych dziwactwa, które dla nikogo wzorem być nie mogą, nie są one jednak ich cechą główną, najznamienniejszą, lecz okruchami słabości, jaka tkwi w każdym człowieku. A święci są ludźmi, ludźmi i jeszcze raz ludźmi.

„Postacie" ich, w mininjaturze podane do rąk czytelników, są więc pod pewnym względem nowe. I każdy, kto im się w toku czytania bliżej przyjrzy, pomyśli, że czegoś nowego z nich się dowiedział. A z jeszcze większą przyjemnością odczuje, że nawiązał z mężami bożymi styczność, której się ani spodziewał! Ułatwia nam to do pewnego stopnia krótkie pod koniec treści nawiązanie najwybitniejszych znamion świętego do czasów obecnych. Aktualność świętych bez względu na to, czy są „modni" lub „niemodni" dzięki tym książeczkom odsłoni się wyraziście. Św. Bernard z Clairvaux nie ma takiej czci dzisiaj jak św. Antoni Padewski, a św. Teresa z Avili takiej jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus, a jednak i Bernard i Teresa Hiszpanka są postaciami aktualnemi: Bernard jako znakomity przywódca tłumu, umiejący wzbudzać zapał, tak dziś przygaszony u katolików; Teresa jako wzór wychowawczyni dusz, pragnących się doskonalić, a takich jest z pewnością wiele.

Kto przeczyta „Postacie Świętych", ten niewątpliwie odczuje w sobie żywszą pobudkę do życia. Skoro ci ludzie tak nam bliscy, potrafili w najmarniejszych czasach ciemnoty lub zepsucia radośnie i swobodnie przejść przez życie, to i w nas błyśnie ochota żyć, jak przystało ludziom wolnym i dostojnym z przeznaczenia bożego. Przestaniemy się czuć niewolnikami miejsca i stanu, członkami stada, popędzanego szorstką a nieraz i bezwzględną ręką. Ze „zjadaczy chleba" możemy się stać, nie jak poeta pragnął „aniołami", lecz indywidualnościami, które w życiu rodzinnem, szkolnem, społecznem, gminnem, państwowem nawet zostawią ślad dobry i niezatarty. Warunkiem jednak musi być, tak jak u świętych, z jednej strony pokora, a z drugiej wola konsekwentna, niepomna na trudności i przeszkody.

M. P.

Postacie Świętych.

Przypominamy, że wyszło narazie 27 broszur z sylwetkami św. św. i błog.: Józefa Oblubieńca, Jana Chrzciciela, Heleny, Błażeja, Marcina, Augustyna, Benedykta, Idziego, Stanisława Bpa., Bernarda, Jadwigi, Jacka, Kingi, Ludwika, Bronisławy, Jolanty, Katarzyny Sien., Jana Kantego, Kazimierza królewicza, Stanisława Kostki, Teresy od Jezusa, Karola Boromeusza, Jana od Krzyża, Jana Vianney, Teresy od Dzieciątka Jezus, Wojciecha i Antoniego Padewskiego.

Książeczki te oddajemy do kolportażu na warunkach nader korzystnych, po które zgłaszać się należy do naszych oddziałów lub składów głównych. Adresy podane są na ostatniej stronie niniejszego numeru.

Cena każdego tomiku — groszy 30!

UWAGA!

Na jesieni bieżącego roku ukaże się już dalsza partja broszur tego cyklu.

ROZSZERZENIE ODPUSTU ROKU JUBILEUSZOWEGO

NA ŚWIAT CAŁY

Ojciec św. Pius XI ogłosił w dniu 2 kwietnia b. r. bullę **Quod superiore anno,** rozszerzającą odpusty Roku Świętego na cały świat katolicki. Z tego powodu nakładem Księgarni św. Wojciecha ukaże się wkrótce szereg wydawnictw z rokiem jubileuszowym związanych. — Więc

I.

JUBILEUSZKA

zawierająca dokładny opis warunków uzyskania odpustów jubileuszowych, teksty modlitw etc.

II.

DROGA KRZYŻOWA

w trzech różnych edycjach. Jedna z nich przeznaczona będzie specjalnie dla osób wykształconych.

III.

GODZINA ŚWIĘTA

praktyczny zbiór modlitw i rozmyślań na tak obecnie w całym świecie i w Polsce popularne i szczególnie ulubione nabożeństwo adoracyjne.

IV.

OBRAZEK JUBILEUSZOWY

w wielobarwnej reprodukcji; dzieło młodego a nader utalentowanego malarza artysty.

V.

ULOTKA JUBILEUSZOWA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

WSZELKIE SZCZEGÓŁY O TYCH WYDAWNICTWACH ZNAJDĄ CZYTELNICY JUŻ W NASTĘPNYM BIULETYNIE.

WYDAWNICTWO
NIEZMIERNIE AKTUALNE,
WAŻNE I POŻYTECZNE

DLA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

ukaże się w pierwszych dniach maja:

OGRÓD

PRZY SZKOLE POWSZECHNEJ

I JEGO ZASTOSOWANIE W PRACY DYDAKTYCZNEJ I WYCHOWAWCZEJ

opracowała

JADWIGA WODZIŃSKA-MATAWOWSKA

Oto treść dziełka: Przedmowa — Uwagi wstępne — Zakładanie ogrodu — Gleba i jej uprawa — Warzywnik — Sad — Ogródek ozdobny — Ogródek botaniczny — Organizacja pracy — Zwierzęta w ogrodzie — Ogród jako teren pracy naukowej.

Z przedmowy: Książeczka ta przeznaczona jest przedewszystkiem dla tych nauczycieli, którzy nie zajmowali się dotąd ogrodnictwem, ani teoretycznie, ani praktycznie. Pragnęłabym, aby stała się ona zachętą i pomocą przy zakładaniu ogrodu szkolnego, a później bodźcem do szukania wskazówek w ogólniejszych i obszerniejszych dziełach ogrodniczych.

Rozdziały VII—IX są próbą skierowania nauczania przyrody w szkole powszechnej na nowe tory, wskazane przez ostatnie programy, próbą opartą na 25-letniem doświadczeniu nauczycielskiem na terenie różnych szkół polskich.

J. Wodzińska-Matawowska.

Nakład Księgarni św. Wojciecha. ● Żądajcie we wszystkich księgarniach!

Z GŁOSÓW PRASY

O WYDAWNICTWACH KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

⊙ **Ks. Bp. Stanisław Łukomski. ARCYBISKUP STABLEWSKI.** Kartki z jego życia i działania. (Str. 156. Cena zł 3.—)

Słowo (Wilno): „Nikt lepiej od ks. bpa Łukomskiego nie był powołany do napisania tych niezmiernie ciekawych i emocjonujących wspomnień o jednym z najzasłużeńszych synów Wielkopolski. Jako bowiem ówczesny kapelan Arcybiskupa, wiedział o jego nieugiętej zasadniczo linji postępowania i poznał wszelkie machinacje rządu pruskiego... Arcybiskup Stablewski należy do postaci niezłomnych w działaniu i nieposzlakowanych w charakterze. Nie dane mu było dożyć chwili odrodzenia państwa polskiego, ale niechże żyje o nim pamięć u potomnych, szczęśliwych z posiadania wolności, gdyż on, broniąc naszych praw przyrodzonych w Kościele, tem samem przysłużył się sprawie narodowej... Wspomnienia Ks. Biskupa pisane lekko, anegdotycznie, stanowią cenny przyczynek do poznania stosunków między Kościołem w Wielkopolsce a Prusami w dobie najcięższego ucisku."

⊙ **F. Kieffer T. M. AUTORYTET W WYCHOWANIU DOMOWEM I SZKOLNEM.** Przekład autoryzowany K. Bobrowskiej. (Str. XV i 307. Cena zł 5,—)

Wiedza i Życie: „Autorytet w wychowaniu" jest pracą opartą na długoletniem doświadczeniu znakomitego pedagoga, rodem Alzatczyka... Książka pisana jest rozumnie, przejrzyście, niedoktrynalnie. Jako owoc długoletnich obserwacyj, zawiera cenne wskazówki i dla wychowawców domowych, a więc rodziców, i stanowi wkład w ogólną literaturę pedagogiczną wysoce wartościowy. Tłumaczka, znająca zbliska F. Kieffera, dokonała przekładu z pietyzmem."

Przewodnik Katolicki: „Dla rozejrzenia się w treści dzieła, któremu nie możemy poświęcić tu szerszego rozbioru, podajemy główne tytuły rozdziałów: Istota władzy, Panowanie nad sobą, Zrozumieć dziecko, Szanować dziecko, Kochać dziecko, Stanowczość władzy, Kara jako środek, Pochwała i nagana, Per modus unius (jedność wychowania), Duch dobra, Posłuszeństwo i karność, Poczucie szacunku, Poczucie odpowiedzialności, Duch inicjatywy, Wychować — to wznosić. Czyż te tytuły nie poruszają zagadnień, które zwłaszcza dziś domagają się rozwiązania? Czyż nie sięgnąć zatem po książkę, która to rozwiązanie daje w duchu katolickim, a której autor tak wysokie zajął miejsce wśród praktycznych wychowawców? Książka tak dobra, tak bogata w treść a tak tania!"

⊙ **Zofja Kossak-Szczucka. PĄTNICZYM SZLAKIEM.** Wrażenia z pielgrzymki. Z licznemi ilustracjami. (Str. 245. Cena zł 6,—)

Przegląd Powszechny: „Tytuł „Pątniczym szlakiem" doskonale oddaje treść książki i nastawienie Autorki. Nie turystką była zwykłą, ale pątniczką, idącą szlakiem tysięcy pątników, zdążających do świętych miejsc, by na nich przeżywać zdarzenia, jakie się tam rozegrały, i uczcić święte pamiątki... Oddaje się kontemplacji w krótkich ale prześlicznych obrazach, żywo i barwnie wskrzesza zdarzenia biblijne... Opisy Nawiedzenia, Betleemu, Nazaretu, Studni Jakubowej, Góry Tabor przepojone są niezwykłym czarem poezji i żarem uczucia religijnego. Autorka, malując nam te wzniosłe obrazy, nie zapomina jednak, że książka jej jest tylko zbiorem wspomnień z podróży; w takt pędu autokarów turystycznych, od kontemplacji świętych dziejów wraca do chwili obecnej, do barwnej, krzykliwej rzeczywistości, i rzuca znowu krótkie, ale zawsze mistrzowsko plastyczne obrazki, uwagi i refleksje, nierzadko dowcipne, to znowu wiele dające do myślenia. Nasza literatura podróżnicza została wzbogacona o dzieło pierwszorzędnej wartości."

Kurjer Warszawski: „...W całości opisów palestyńskich widzimy ten entuzjastyczny ścieg, tętniący w doznaniach autorki. Mamy w książce cały wysiłek pisarski, by jaknajrealistycz-

niej oddać plastykę miejsc świętych, uczynić ją widzialną czytelnikowi. A pod warstwą zwykłego napozór reportażu poetyckiego tętni stale zasłyszany krok Zbawiciela, temi samemi drogami i ścieżkami wędrującego przed tysiącem lat. Ale znowu — to jest przywilejem powieściopisarza — Chrystus widziany jest w tej książce przedewszystkiem jako jestestwo ludzkie:

Nazaret posiada samo w sobie całą Chrystusową młodość. Miłośnik gór, wychodził po wielekroć na otaczające wzgórza, skąd widać ciemniejące w dali, niby szafirowa chmura, morze Pośródziemne, Karmel Eljaszowy, niby dziób okrętu uniesiony nad morzem, ośnieżony wielki Hermon, biały i wysoki jak tron Boga. Bose stopy wyrostka biegły skalną, kolczastemi opuncjami wysadzoną ścieżką, gdy szedł z Matką wdół po wodę do jedynej studni, tej samej, z której Nazaret czerpie wodę dzisiaj — bo studnie w Ziemi Świętej są rzadkie i wieczne. Stanąwszy pod starym łukiem cembrowiny, Matka i Dziecko czekali spokojnie, aż zaczerpną wody bogatsi.

Oto jest miara tej książki. Miara ślicznego w swej prostocie języka. Miara wnikliwości widzeń poetyckich, miara wreszcie tego wzruszenia, które książce karty układało i które w nas żywe wzruszenie wywołuje."

A. Grzymała-Siedlecki.

Kobieta współczesna: „Głęboka, przepojona religijną wiarą refleksyjność i związana z przeżyciem wewnętrznem spostrzegawczość, daleka od efekciarstwa reportażowego, nadaje każdej stronicy ciężar gatunkowy dzieła literackiego, do którego można będzie w chwili stosownej powracać."

Merkurjusz Polski: „P. Kossak-Szczucka umie dostrzec coś więcej ponad to, co widzą oczy. I, co jest najważniejsze, widoki te budzą w niej te same uczucia, co w nas... Tego nie pisze podróżnik z Baedeckerem w ręku i Kodakiem przez ramię, lecz pątnik, któremu ukradkiem, mimowoli, między wierszami wyrywa się niesformułowane, lecz jakże wyraźne wyznanie... że chciałby, że powinien odbyć tę drogę pieszo... Książka p. Kossak-Szczuckiej jest nam *bardzo bliska.* Trudno jest powiedzieć więcej."

⊙ **Wanda Miłaszewska. TRZECIA SIOSTRA.** Powieść. (Str. 321. Cena zł 5,—)

Nowa Książka: „Trzecia siostra" różni się tonem ogólnym od poprzednich utworów autorki. P. Miłaszewska jest rozkochana we wsi polskiej. Trudno jej uwierzyć, że świat dworu polskiego, tak bogaty w tradycje, mający dla niej tyle czaru — może zginąć na zawsze wskutek wielkich przeobrażeń społecznych w nowej Polsce. Więc ponęty jego maluje z wdziękiem, z egzaltacją, z rozmodleniem niemal... Rozkładanie na obrazach samych barw jasnych groziłoby zawsze jednostajnością efektów; konieczne są nietylko światła, ale i cienie. Te cienie przyjść mogą, według p. Miłaszewskiej, tylko z miasta. Takim cieniem w pogodnej bądź co bądź egzystencji rodziny Komornickich jest żywot najmłodszej, „trzeciej siostry", Aldony. Porwało ją miasto i — zniszczyło... Aldona wychowywała się u swej ciotki, która wyszła zamąż za Francuza i zamieszkała w Szwajcarji... Wyrosła na niepokojącą, egzotyczną roślinę, przedziwnego powabu. Ciągnie za sobą sznur wielbicieli, zatruwa ich swym napoły demonicznym czarem i spala się sama w orgji bezładnego życia, podsycanego narkotykami... Opowieść swą rozłożyła p. Miłaszewska na trzy plany: dzieje pożerającej a niepodzielanej miłości wybitnego lekarza, Ryszarda Jarzemskiego do Aldony; życie domowe rodziny Komornickich i jej stosunek do „występnej" siostry; wreszcie tajemniczy świat szału i samoudręczenia Aldony. Z tych trzech akcyj — najciekawiej (niekiedy z polotem poetyckim) rozwinęła p. Miłaszewska mękę duchową Aldony, której portret należy do najlepszych jej studjów psychologicznych. Postać wycieniowana jest niekiedy po mistrzowsku."

Jan Lorentowicz.

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY:

⊙ **Zofja Eltz. GODZINA ANIELSKA.** Opowiadania o ulubionych świętych. (Str. 186. Cena zł 3.50).

Sodalis Marianus: „Trzynaście prześlicznych, dla młodzieży przeznaczonych opowiadań z życia świętych, przeważnie znanych i kochanych. Autorka szczęśliwie wybiera zdarzenia zarówno najbardziej charakterystyczne jak najodpowiedniejsze dla czytelników, ujmuje te zdarzenia w lekkie, przystępne,

miłe, pogodne, czasem wesołe nawet, a zawsze interesujące i budujące opowiadania. Dzięki tym zaletom książka omawiana będzie uczyć młode serca poznawać i kochać naszych świętych. Książka bardzo polecenia godna. Tłumaczenie dobre, lekkie. Zewnętrzna szata estetyczna: ładne winiety i miłe sylwetkowe obrazki zadecydują o powodzeniu tej książeczki wśród naszej młodzieży."

A. B. C.: „Żywoty te daleko odbiegają od szablonu dotychczasowego, powiedzmy nawet, nie mają nic wspólnego z szablonem, określając przedewszystkiem ludzkość świętych, ich mozolną drogę do doskonałości i świętości. Opisy są barwne, pełne poetyckiego polotu — chwytające bezpośrednio za serce. Książka nie moralizuje, nie nuży tonem dydaktycznym — przeciwnie, każdy „żywot", to tryskające życiem opowiadanie."

Pod znakiem Marji: „Prawdziwie „anielską godziną" nazwać można ten zbiorek obrazków z życia najpopularniejszych świętych, malowanych pastelem — pogodnych, jasnych, promiennych... Śliczny język (zasługa to pospołu autorki i tłumaczki), przepiękne ilustracje, mistrzowskie wkońcu przystosowanie się do sposobu myślenia i czucia maluczkich sprawiają, że ta anielska lektura będzie dla nich jedną z najmilszych i pewno najpożyteczniejszych."

⊙ **Gustaw Morcinek. GWIAZDY W STUDNI.** Pow. dla młodz. Z 7 ilustr. (Str. 277. Cena zł 5,—).

Myśl Narodowa: „Dobrze, że się młodzieży daje do ręki takie powieści społeczne, których nicią przewodnią jest kult pracy, kult siły charakteru i woli wytrwania w najcięższych okolicznościach i najtrudniejszych chwilach, jakie życie z sobą niesie. Dobrze, że młodzież w ten sposób styka się z bolesną rzeczywistością, poznaje, że życie to walka, do której dobrze przygotować się trzeba... Morcinek unika moralizowania, dydaktyzmu — wszystko, co się dzieje, ma swe przyczyny naturalne i kończy się rezultatem naturalnym — nie ma nic wymuszonego, nic naciąganego... „Gwiazdy w studni" z równym pożytkiem i równą satysfakcją przeczyta i dorosły."

Pochodnia: „Autor miłuje Śląsk, zna jego mieszkańców i kocha ich szczerze. Nikt też jak Morcinek nie umie tak głęboko wniknąć w dolę górnika, jego ciężką pracę i niepowodzenia. Maluje swych bohaterów z takim rozmachem i zapałem, że zdają się oni czytelnikowi jak żywi a przeto także bliscy."

Kurjer Warszawski: „Opis zasypanej kopalni, w której ginie zacny Kożusznik, opiekun Hanysa, pozostanie długo w pamięci małych czytelników, którzy dowiedzą się, ile rozpaczy, niedoli i tragizmu czai się na dnie biedaszybów, a ile poezji tkwi w błyszczących w otworze czarnej czeluści gwiazdach. Piękna książka, godna najżywszego polecenia młodzieży i wychowawcom."

○ **Jadwiga Roguska-Cybulska. TAJEMNICA TATR.** Powieść. Z 5 ilustr. (Str. 318. Cena zł 5,—)

Świat: „Autorka, miłośniczka Tatr i jedna z pionierek w ich zdobywaniu, chce swą powieścią zachęcić młodzież do turystyki, wzbudzić w niej miłość gór. W dobie, gdy toczy się walka o ochronę piękności Tatr i zarezerwowanie jej tylko dla tych, którzy gotowi są oglądać ją za cenę trudów i niewygód — powieść Roguskiej-Cybulskiej jest specjalnie aktualna."

Dziś i Jutro: „Ukazała się nowa powieść dla młodzieży, którą trzeba z radością powitać. Uczy ona młode pokolenie miłości do gór, poszanowania ich piękna i majestatu. Przygody chłopców w Tatrach, żywe i barwne ujęcie fabuły, artystyczne opisy przyrody składają się na całość, o której trafnie wyraził się w przedmowie prof. Goetel: „Młode pokolenie polskie, biorąc tę książkę do ręki, zyska w niej dobre i piękne wprowadzenie we wspaniały świat gór."

Orlęta: „Przyznam się, że brałem do ręki „Tajemnicę Tatr", nie obiecując sobie wiele po tej książce. Co za miłe rozczarowanie! Przepiękna powieść! Prawdziwa Tajemnica Tatr! Pani J. R. Cybulska jest znaną taterniczką, gorącą propagatorką turystyki...

Idziemy za nią w zaczarowany świat tatrzański przez groty, doliny, skalne koryta, upłazy, szczeliny, poprzez regle i granie ku szczytom. Zda się, że wszystko z nią przeżywamy. Ile wspomnień miłych! Wszak nieraz tutaj przechodziliśmy. Tylko tak nierozważnie, tak niegodziwie pogwałciliśmy spokój i majestat Tatr... Teraz dopiero pouczeni i prowadzeni idziemy ku szczytom, aby w całej pełni widzieć i rozumieć potęgę, majestat i piękno gór... Stąd też „Tajemnicę Tatr" nazwałbym podręcznikiem kochania polskich gór. Trudno mi jest podzielić się z czytelnikami, co daje nam ta powieść. Przeczytajcie tę książkę, a będzie Wam ona przewodnikiem duchowym..."

Wielkie poruszenie i zapewne nie bez racji wywołała wydana kędyś na kresach wschodnich książka pióra nieznanego dotychczas autora p. Sobolewa p. t. „Karanie wychowawcze, jako oddziaływanie na duszę w okresie chłopięcym". Posypały się krytyki i potępienia przejaskrawione, ale w zasadniczej swojej osnowie słuszne. Przy tej okazji prasa socjalistyczna z warszawskim **Robotnikiem** na czele popełniła zupełnie świadome kłamstwo i

niegodziwość,

zapewniając swych czytelników, że jest to książka wydana przez Księgarnię Św. Wojciecha. Kłamstwo jest bezwzględnie świadome i tendencyjne, gdyż z **każdego** egzemplarza broszury **każdy** uczciwy człowiek przekonać się może, że **nie jest to nasze wydawnictwo,** lecz wydawnictwo oddane na skład główny naszemu oddziałowi wileńskiemu. **Każdy** zaś człowiek rozsądny zrozumie, że nie można od kierownika księgarni naszej w Wilnie wymagać, ażeby był cenzorem walorów pedagogicznych dziełka, które przyjmuje do rozprzedaży.

Książka p. Sobolewa **nie jest naszem wydawnictwem,** ani tem bardziej wykładnikiem naszych poglądów pedagogicznych. Jeśli zaś chciałby się kto dowiedzieć, jakiemu kierunkowi wychowawczemu hołduje Księgarnia Św. Wojciecha, to niechaj weźmie do ręki wydane przez nas dzieło Foerstera, albo ściśle o zasadzie karności traktującą książkę F. Kieffera

AUTORYTET
W WYCHOWANIU

OTO JEST — NASZE CREDO PEDAGOGICZNE I NASZE WYDAWNICTWO

Wydawca: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny: Szczepan Jeleński. Opłata kwartalna jeden złoty. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu na papierze z własnej fabryki papieru „Malta".